GLOBALNIE · ANALIZA

A WIĘC WOJNA

Miłosz Wyszkowski · 24 lutego 2022



Nad ranem 24 lutego Rosja rozpoczęła inwazję na Ukrainę. Obecne działania koncentrują się przede wszystkim na precyzyjnych atakach rakietowych wymierzonych w kluczowe punkty infrastruktury militarnej takich jak lotniska, stanowiska obrony przeciwlotniczej, stacje radarowe oraz inną infrastrukturę wojskową, w tym składy amunicji. Mamy do czynienia także z ograniczoną operacją lądową.

Wydaje się, że Rosja próbuje uzyskać strategiczną dominację w powietrzu, a obecne ataki rakietowe są preludium do szeroko zakrojonej inwazji lądowej i zajęcia stolicy. W szerszym kontekście, Moskwa będzie dążyć do zmiany władzy na Ukrainie i jej całkowitego politycznego podporządkowania, ale nie można również wykluczyć chęci przyłączenia do Federacji części wschodniej Ukrainy w celu uzyskania lądowego połączenia z Krymem. Zainstalowanie prorosyjskiego rządu w Kijowie i stworzenie z Ukrainy państwa w pełni podporządkowanego Rosji, ze stacjonującym na jej terytorium wojskiem Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej w sposób drastyczny pogorszyłoby sytuację bezpieczeństwa Polski zagrożonej już wtedy na całej granicy wschodniej i częściowo północnej.

Przemówienie Władimira Putina pokazuje, że czuje się on gotowy na siłowe powiększenie swojej strefy wpływów. Prezydent Rosji stylizuje się na przywódcę antyamerykańskiej krucjaty wymierzającego dziejową sprawiedliwość wyrachowanemu hegemonowi, który w optyce Putina sam wymieniał i próbował wymieniać siłowo rządy na bliskie sobie podczas wojny w Jugosławii, Iraku, Afganistanie, Libii czy Syrii.

> Niezależnie od tego, że wspomniane działania Waszyngtonu zamiast stabilizacji niosły destabilizację należy podkreślić, iż działania Moskwy są nie tylko bezprawne, ale przede wszystkim groźne z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski i Europy.

Co na to Polska?

Sytuacja bezpieczeństwa Polski w ostatnich miesiącach systematycznie się pogarsza. Wojna na Ukrainie jest kolejnym tego przejawem. Rozpoczęty w 2014 roku konflikt na terytorium naszego wschodniego sąsiada oraz coraz poważniejsze podporządkowywanie sobie Mińska przez Moskwę stanowiły preludium dla obecnych dążeń Federacji Rosyjskiej, a więc do pełnego podporządkowania sobie terytorium Ukrainy, które z perspektywy naszego bezpieczeństwa stanowiło obszar rozgraniczający ziemie polskie od wojsk Federacji Rosyjskiej. Działania rosyjskiego prezydenta i ich ewentualny sukces, na co w chwili obecnej niemal wszystko wskazuje, z perspektywy polskiego bezpieczeństwa narodowego stanowi całkowitą zmianę sytuacji.

Wobec wizji Ukrainy jako państwa marionetkowego w pełni podporządkowanego Rosji cała wschodnia granica naszego państwa stanie się obszarem zagrożonym potencjalną agresją ze wschodu. Zadaniem, które stoi przed polskimi władzami jest zabezpieczenie przede wszystkim interesów Polski i zadbanie o obecne i przyszłe bezpieczeństwo naszego kraju.

W interesie Polski, niezależnie od sympatii i antypatii polsko-ukraińskich, jest to by ukraińskie państwo prowadziło politykę suwerenną, najlepiej zdystansowaną wobec Moskwy. Tylko to może zagwarantować brak drastycznego skrócenia odległości od polskich granic w jakiej stacjonują wojska rosyjskie na południe od Białorusi. Wobec groźby upadku obecnego rządu w Kijowie i dążenia do zastąpienia go władzami marionetkowymi, Warszawa musi stanowić ośrodek dyplomatycznego nacisku na państwa NATO i UE w celu ograniczenia możliwości działania Rosjan na Ukrainie.

Za pomocą środków dyplomatycznych musimy dążyć do maksymalnego podwyższenia kosztów inwazji rosyjskiej polegając w znacznym stopniu przede wszystkim na strukturach sojuszniczych. Należy jednocześnie mieć świadomość, że szereg sankcji został wkalkulowany przez stronę rosyjską w ocenę zysków i strat inwazji, stąd ich zastosowanie będzie miało ograniczony charakter w zakresie poskramiania rosyjskich ambicji.

> Przede wszystkim musimy zachować chłodną głowę i nie dać się ponieść emocjom. Wobec polskiej słabości militarnej, nadmierne wychodzenie przed szereg i „chojrakowanie" niepoparte potencjałem militarnym jest prowadzeniem polityki nieracjonalnej, bo nie opartej na realnej kalkulacji sił.

Jednocześnie musimy być przygotowani na każdy z możliwych scenariuszy. Dziś nie wiemy, na ile skuteczna okaże się rosyjska agresja. Możliwe, że Ukraina będzie dla Rosjan kolejnym Afganistanem. Ale możliwe też, że w niedługim czasie terytorium naszego sąsiada zostanie podporządkowane, a Rosjanie będą w stanie ponosić koszty okupacji i utrzymywania marionetkowego rządu w Kijowie. Jak zareagują wtedy

USA i państwa Europy Zachodniej? Tu znów Polska musi rozważać i być gotowa na każdy scenariusz. Nie powinniśmy natomiast wychodzić przed szereg i kierować się emocjami – np. zrywać stosunków dyplomatyczne z Rosją, jeśli nie będą tego robiły inne państwa UE i NATO. Nie pomoże to Ukrainie, a nam może zaszkodzić.

Musimy być przygotowani na humanitarne, chrześcijańskie traktowanie uchodźców z Ukrainy – tak jak sami chcielibyśmy być traktowani w 1939 r. Jednocześnie musimy weryfikować przybyszów pod kątem obecności agentów rosyjskiego wywiadu. Zarazem nie powinniśmy też ulegać histerii i sądzić, że Putin to „nowy Hitler", który na pewno planuje uderzyć na Polskę. Statusy polityczne i cywilizacyjne Polski oraz Ukrainy są zupełnie inne, z czego Rosjanie doskonale zdają sobie sprawę. Musimy być jednak gotowi na elementy wojny hybrydowej ze strony Rosji i kontrolowanych przez nią Białorusi lub Ukrainy, np. dążenia do destabilizacji wewnętrznej Polski w celu ukarania jej za wsparcie dla Ukrainy.

Celem wzmocnienia kosztów rosyjskiej operacji wymierzonej w naszego wschodniego sąsiada Warszawa nie może jednak pozostawać bierna. Wzmocnienie potencjału obronnego Kijowa jest w najlepszym interesie Warszawy. Wyłącznie w ten sposób ukraińscy żołnierze będą w stanie stawić skuteczny opór i podnosić koszty operacji po stronie rosyjskiej, co potencjalnie mogłoby skłonić Moskwę do ograniczenia swoich działań. Mając świadomość charakteru rosyjskich decydentów zdaje sobie sprawę, że wyłącznie wysoka danina rosyjskiej krwi może skłonić ich do ewentualnej zmiany swoich planów względem terytorium Ukrainy. Jeżeli terytorium Ukrainy ma być dla wojsk rosyjskich tym czym stał się Afganistan dla radzieckich wojska ukraińskie muszą być uzbrojone w sprzęt, który umożliwi im zadawanie Rosjanom dotkliwych strat.

W najlepszym polskim interesie jest również maksymalne wzmocnienie wschodniej flanki NATO. Pojawienie się w pobliżu granic Federacji oraz sojuszniczej wobec niej Białorusi, licznych wojsk Sojuszu może sprokurować zmiany w planach Moskwy i ograniczenie ewentualnych korzyści terytorialnych. Wobec tego zasadnym może być nawet przerzucenie dodatkowych wojsk polskich na granicę z Białorusią tak aby zmusić Mińsk do ograniczenia swojego udziału w operacji przeciwko Ukrainie.

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/a-wiec-wojna/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć